Rok XIII. Nr 349 SOSNOWIEC, wtorek 20 grudnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...numera a wy... miesięcznie 2.— ...cji, Ad... Oru... Kon... P.K.O.

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7 79-66.

Klęska Niemców w wyborach samorządowych

Wybory do rad miejskich w 57 miastach Polski

WARSZAWA, 19. 12. W ub. niedzielę odbyły się wybory do rad miejskich w 57 miastach na terenie woj. pomorskiego, poznańskiego, krakowskiego oraz w Warszawie i Lodzi

Na podstawie prowizorycznych obliczeń, podawanych przez Pata w 17 miastach wojew. pomorskiego na czele z Toruniem, Bydgoszczą i Grudziądzem wyniki wyborów są następujące:

1) Listy OZN. i ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 133 mandaty.

2) Str. Narodowe — 133 mandaty.

3) Str. Pracy — 48 mandatów.

4) PPS — 38 mandatów.

5) Niemcy — 4 mandaty.

W woj. poznańskim na 15 miast na czele z Poznaniem wyniki wyborów są jak następuje:

1) Listy OZN i ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 117 mandatów.

2) Str. Narod. — 153 mandaty.

3) Str. Pracy — 5 mandatów.

4) PPS — 9 mandatów.

5) Niemcy — 1 mandat.

W WARSZAWIE:

1) Listy gospodarcze OZN — 39 mandatów.

2) Str. Narodowe — 11 mandatów

3) PPS — 27 mandatów.

4) Narodowo - radykalny komitet wyborczy 4 mandaty.

6) Inne żydowskie ugrupowania — 3 mandaty.

5) Żydzi (Bund) — 16 mandatów.

W KRAKOWIE:

1) Chrześcijańsko - narodowy front samorządowy i blok katol. — 23 mandaty.

2) Str. Nar. — 12 mandatów.

3) PPS. — 23 mandaty.

4) Żydzi: a) Syjoniści — 10 mandatów, b) Dzicy — 4 mandaty.

W ŁODZI:

1) Listy gospod. OZN. — 12 mandatów

2) PPS. — 32 mandaty.

3) Str. Narod. — 18 mandatów.

4) Niemcy — 5 mandatów.

5) Żydzi: a) Bund — 11 mandatów, b) Aguda — 3 mandaty, c) Syjoniści — 3 mandaty.

O ile chodzi o wyniki wyborów w większych miastach województwa pomorskiego i poznańskiego, wyniki te przedstawiają się jak następuje:

W POZNANIU:

1) Listy gospod. ON. — 19 mandatów.

2) Str. Narod. — 52 mandaty.

3) PPS. — 1 mandat.

W BYDGOSZCZY:

1) Listy gospod. OZN. oraz ugrupowań apolitycznych i gospodarczych — 16 mandatów.

2) Str. Narodowe — 15 mandatów.

3) Str. Pracy — 10 mandatów.

4) PPS. — 4 mandaty.

5) Niemcy — 1 mandat.

Z pozostałych miast brak jeszcze wiadomości o wynikach wyborów.

Zawieruchy śnieżne i mrozy w Europie

Wisła w okowach lodowych.—Opóźnienia w komunikacji kolejowej

SILNE MROZY W ANGLII.

LONDYN, 19. 12. Postępująca od wschodu fala silnych mrozów dotarła również do Anglii. W całej Anglii panują tak silne mrozy, jakich w okresie przed Bożym Narodzeniem nie notowano od 20 lat. — Mróz jest o tyle dokuczliwszy, że towarzyszy mu lodowaty wicher. W południowej części Londynu zanotowano 4 wypadki zamarznięcia na śmierć.

ŚNIEŻYCE W BUŁGARII.

SOFIA, 19. 12. Cała Bułgaria nawiedziona została silnym mrozem, któremu towarzyszy gwałtowna zawierucha śnieżna. Na wielu drogach i liniach kolejowych wstrzymana została komunikacja z powodu olbrzymich zasp śnieżnych. — Dotychczas zanotowano 10 wypadków śmierci.

W PARYŻU —8 STOPNI.

PARYŻ, 19. 12. Fala zimnego powietrza nawiedziła okolice Paryża. Wczoraj rano temperatura wynosiła —8 stopni. Po południu nastąpiło lekkie ocieplenie. — Wieczorem ponownie się oziębiło. Stwierdzono kilka wypadków odmrożeń, nie było jednakże żadnego wypadku śmierci z zamarznięcia.

SPADEK TEMPERATURY W JUGOSŁAWII.

BIAŁOGRÓD, 19. 12. PAT. Temperatura w Jugosławii silnie spadła na wybrzeżu adriatyckim. Jedynie w Hercegowinie termometr wskazuje 4 stopnie powyżej zera. W całym kraju spadły olbrzymie śniegi.

W Serbii południowej powłoka śnieżna ma 70 cm. grubości przy —13 st. mrozu. W okręgach Vrbas szereg miejscowości zostało odciętych na skutek zasp śnieżnych. Komunikacja drutowa pomiędzy Białogrodem, Serajewem i Zagrzebiem jest nadzwyczaj utrudniona.

WISŁA ZAMARZŁA.

KRAKÓW, 19. 12. PAT. Skutkiem panujących mrozów Wisła zamarzła pod Krakowem. Komunikacja rzeczna na Wiśle została całkowicie przerwana. Skutkiem zimna zanotowano opóźnienia w komunikacji kolejowej i autobusowej. Krakowskie pogotowie ratunkowe stale interweniuje w licznych wypadkach odmrożeń

———

W Zagłębiu wczoraj rano termometr wskazywał 16.8 st. C. poniżej zera, w południe 15.2, a o godz. 21 wieczorem 16.

Min. Ciano w Budapeszcie

przeprowadzi ważne rozmowy polityczne

BUDAPESZT, 19. 12. Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano przybył dziś o godz. 10 do Budapesztu, (o czym piszemy również na str. 3), gdzie powitano go z nadzwyczajną pompą. Na dworcu obecny był przedstawiciel regenta Horthy'ego oraz rządu węgierskiego. Przed południem hr. Ciano złożył przy Pomniku Bohaterów wieniec. O g. 12 odbyły się pod przewodnictwem hr. Csaky'ego rozmowy polityczne, a o godz. 13 regent Horthy przyjął hr. Ciano na audiencji W godzinach wieczornych wydany będzie przez premiera węgierskiego bankiet na cześć gościa włoskiego. W dniu jutrzejszym hr. Ciano weźmie udział w wielkim polowaniu w lasach państwowych.

Hr. Ciano pozostanie w Budapeszcie cztery dni. Podczas rozmów politycznych poruszone mają być m. in. następujące sprawy:

1) Utrwalenie przyjaźni włosko-węgierskiej.

2) Hr. Ciano ma rządowi węgierskiemu udzielić radę, by nie dążył do dalszego rozluźnienia stosunków między Słowakami a Czechami.

3) Ustalona ma być wspólna linia postępowania przeciw ruchowi ukraińskich nacjonalistów.

4) Hr. Ciano poleci rządowi węgierskiemu by dążył do dalszego zacieśnienia stosunków między Węgrami a Rumunią.

5) Nawiązane mają być ścisłe stosunki w dziedzinie kulturalnej między Węgrami a Włochami. M. n. zaprowadzony ma być w wyższych szkołach węgierskich obowiązkowo język włoski

2 mordy i 5 napadów bandyckich

Sensacyjny proces w Radomiu

RADOM, 19. 12. PAT. W sądzie okręgowym zakończył się dwudniowy proces Stanisława Krawczyka, 19 razy karanego a oskarżonego obecnie o dwa morderstwa i 5 napadów bandyckich. Wraz z Krawczykiem na ławie oskarżonych zasiadła Franciszka Wójcikowa, odpowiadająca za współudział w dokonanym przez Krawczyka zabójstwa jej męża Jana Wójcika.

Po rozprawie, w czasie której przesłuchano kilkudziesięciu świadków, prokurator zażądał dla oskarżonego kary śmierci, a dla Wójcikowej dożywotniego więzienia.

Po naradzie sąd skazał Krawczyka na dożywotnie więzienia, a Wójcikową na 12 lat więzienia.

Ojciec św. ciężko chory

RZYM, 19. 12. Z Watykanu donoszą, że Ojciec św. doznał dziś nowego ataku serca.

Stan Jego budzi bardzo poważne zaniepokojenie.

—oOo—

Pożar w Sosnowcu

PRZY UL. KUŹNICA.

Wczoraj wieczorem przy ul. Kuźnica nr. 5 w Sosnowcu wybuchł pożar. Na skutek wadliwej budowy komina zapaliły się komórki należące do Ignacego Ochmana.

Zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła.

Przed zbliżeniem polsko-czeskim?

PREZYDENT MOŚCICKI I PREZ. HACHA

spotkają się w czasie świąt w Jaworzynie

PRAGA, 19. 12. PAT. Pisma tutejsze do noszą z Bratysławy, że w tych dniach należy się spodziewać spotkania między Prezydentem Republiki Czechosłowackiej dr. Hachą a Prezydentem RP. prof. Ignacym Mościckim, który jak wiadomo w czasie świąt Bożego Narodzenia będzie przebywał na Zameczku, w odstąpionej przez Czechosłowację Polsce, Jaworzynie.

Prez. dr. Hacha spotkać się ma z Prezydentem Mościckim właśnie w tym Zameczku.

Poza tym będzie on przebywał w czasie świąt po stronie ...skiej w Tatrach, prawdopodobnie w Smokowcu.



W telegraficznym skrócie

NAGRODA DLA DOBRYCH MĘŻÓW.

Angielskie towarzystwo kobiece „Klub pracujących kobiet" postanowiło ufundować nagrodę dla dobrych mężów w postaci złotego medalu. Niestety, pomysł spalił na panewce. Przedstawieni do nagrody dżentelmami angielscy nie przybyli na „uroczystość dekoracji" szumnie rozreklamowaną i medali w ilości 5-ciu zdobią prezydialne miejce w lokalu klubu.

HEARST WYPRZEDAJE SWE ZBIORY I SREBRA.

Sławny amerykański magnat prasowy, Randolpf Hearst, który wyprzedaje obecnie swe zbiory sztuki, uzyskał za srebrną zastawę stołową 200.000 dolarów. Zastawę stołową nabył jeden z amerykańskich królów stali. Cenne dzieła sztuki przeszły na własność zbieraczy amerykańskich i europejskich, którzy specjalnie przybyli do siedziby Hearsta i gościli u niego do dnia wyprzedaży.

Czechosłowacja nie dostanie pożyczki angielskiej

z powodu utraty niezależności gospodarczej

PRAGA, 19. 12. PAT. Ministerstwo finansów w Pradze donosi, że czeskosłowacka delegacja, która z miarodajnymi czynnikami angielskimi i francuskimi prowadziła w Londynie rokowania w sprawie pożyczki dla Czechosłowacji. Powróciła w tych dniach do Pragi. Przebieg rokowań nie dał żadnych pozytywnych rezultatów. Po uzyskaniu instrukcji od rządu praskiego delegacja ma ewentualnie powrócić do Londynu.

W związku z tą wiadomością w tutejszych kołach finansowych liczą się z tym, że wobec postępującej utraty niezależności gospodarczej przez Czechosłowację, londyńska city uważa los dalszych 20 milionów funtów szterlingów za przesądzony.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę mojej najukochańszej Żonie

ś. p. Janinie Szczecińskiej

a w szczególności Ks. Szamb. J. Imieli, Ks. Kurczabowi, Ks. Wojtali, Dyrekcji, Szefowi p. Burrier i Pracownikom Towarzystwa Kop. „Czeladź", Zarządowi P. Z. Z P. P. i H. Oddział w Piaskach, Rodzinie, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłej składa z głębi serca płynące Bóg Zapłać

MĄŻ Z CÓRECZKĄ.

Ważne zarządzenie P. Prezydenta

w sprawie członków rad administracyjnych przedsiębiorstw handlowych

WARSZAWA 19. 12. PAT. Pan prezes rady ministrów zarządził, aby urzędnicy, wchodzący w skład rad administracyjnych i komisji rewizyjnych przedsiębiorstw, wydzielonych z administracji państwowej, nie zawierali z tymi przedsiębiorstwami w imieniu skarbu państwa umów, ani też z tytułu zajmowanych stanowisk w służbie państwowej, nie przeprowadzali przetargów lub przyjmowania dostaw, w których przedsiębiorstwa te uczestniczą.

Zarazem zarządzenie to zajmuje się kwestią unormowania nadzoru i kontroli tych przedsiębiorstw.

Co sześć miesięcy ministerstwa mają przedstawiać do prezydium rady ministrów zestawienie imienne wszystkich urzędników, będących członkami rad administracyjnych i komisji rewizyjnych przedsiębiorstw państwowych, z uwzględnieniem wysokości pobieranych przez nich wynagrodzeń.



Na froncie politycznym

USTĄPIENIE PREZESA ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH.

Jak się dowiaduje agencja Kabel prezes zarządu głównego Związku Powstańców Wielkopolskich, generał broni w st. sp. Raszewski Kazimierz przestał urzędować z dniem 7 grudnia. Ustąpienie swoje gen. Raszewski usprawiedliwia złym stanem zdrowia. Agendy prezesa wiceprezes płk. dr Śliwiński.

ROZMOWY MŁODYCH LUDOWCÓW

Po miastach wojewódzkich odbywają się obecnie liczne konferencje ludowców na których omawiane są sprawy, związane ze zbliżającą się radą naczelną tego stronnictwa. Szczególnie aktywni są tutaj młodzi wiciowcy, którzy w radzie naczelnej mają dość dużą ilość swoich przedstawicieli. W kołach poinformowanych twierdzą, iż uchwały i decyzje jakie powzmie rada naczelna, będą przede wszystkim zależały od stanowiska młodych, którzy dziś w tym ugrupowaniu są już czymś więcej, aniżeli języczkiem u wagi. (Kabel).

—oOo—

ŻÓŁW POD OCHRONĄ KOMISJI ZABYTKÓW.

W stawie miejskim w Lizbonie żyje od 250 lat żółw, złowiony podobno jeszcze przez jednego z marynarzy należących do rady miasta Lizbony został uznany jako zabytkowy i znajduje się pod opieką komisji zabytków. Podobno nawet kosztem miejskim karmi go właśnie...

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

19)

Od dwóch wieków trwające współzawodnictwo Sapiehów i Radziwiłłów, świeża zawiść tych ostatnich przeciw Czartoryskim i ogromna przewaga bogactw i wpływu tych trzech domów na dworze królewskim i nad wszystkimi innymi na Litwie, zwolna wyrodziły między miejscową szlachtą rodzaj dzie dzicznej niejako zależności od jednego z tych wielkich domów do tego stopnia, że większa część, wyobrażając sobie, iż istnieć bez nich nie może, wierność dla swoich patronów poczytywała za cnotę: a było to istotnie cnotą w porównaniu do mniej lub więcej szacownych przymiotów samych patronów.

Obecnie tedy Wilno przedstawiało jeden wielki zbrojny obóz dwóch przeciwnych frakcyj, w którym raz po raz przychodziło do zwad, burd, bójek, a nawet do krwawych bojów z byle błahego powodu. Lecz walki te nie przeszkadzały bynajmniej zgromadzonym panom i szlachcie do obiadowania, wieczerzania, tańcowania, odwiedzania się wzajem, często nawet w domach przeciwnego stronnictwa, gdzie podczas balu rozprawiano czasem o interesach, a przy rozchodzeniu się zachodziła nieraz potrzeba i w szable zadzwonić.

W takich rokowaniach i układach, w których jednej stronie chodziło o ustanowienie marszałkiem trybunału nieletniego Radziwiłła, drugiej natomiast o niedopuszczenie do tego, prawie zawsze obok księcia Panie Kochanku brał udział i pan Jan Ciechanowiecki z bratem Michałem i wszyscy co znaczniejsi komiltoni radziwiłłowscy, mając za przeciwników najpier wszych głowaczy Familii.

Ale tym razem rachuby Czartoryskich doznały kompletnej ruiny i to z przyczyny głowaczy samej Familii, bo z powodu braku zgody między ziecią mi księcia kanclerza Michała: Flemingą i Sapiehy.

Po wielu bezskutecznych konferencjach miało wreszcie dojść do samej reassumpcji, przewadającej na drugi poniedziałek po Wielkiejnocy, do całego rytuału tej ceremonii, podczas której o mało niet doszło do krwawej walki między przeciwnikami. A poszło o rzecz prawie nijaką.

Kiedy bowiem jedni wołali na marszałka młodego Radziwiłła, sojusze Familii podnieśli ogłuszające wrzaski: „veto! veto! nie pozwalamy!"

Nie znajdujący się w sali dla braku miejsca plenipotenci radziwiłłowscy, myśląc, iż w sali toczy się już walka, zaczęli się skrzykiwać do kupy, a ktoś niespokojniejszy krzyknął potężnym głosem:

— Panowie bracia, w nich psubratów familiantów!

— Górą Radziwiłł!

— Precz z Familią!

Powstała okrutna wrzawa, która wpadła gwałtownie do sali i tutaj wywołała ferment i niepokój nierównie ogromny jak za drzwiami. Stojący opodal księcia Karola pan Jan Ciechanowiecki, w pierwszej chwili nie wiedział jak ma postąpić, a tu już wszystkie oczy radziwiłłowskich „matamorów" zwróciły się na niego, czekając tylko na hasło, na znak do walki. Pan starosta, niewiele się namyślając, położył dłoń na głowni szabli i zdążył wydobyć ją już nawet do połowy, ale znajdujący się prawie tuż przy nim czuwający nad wszystkim Fleming poklepał go dobrodusznie po ramieniu i odezwał się swoją złą polszczyzną:

— Zostaw tego, nie trzeba.

A taka powaga i spokój zawarte były w tych słowach, że Ciechanowiecki wsunął napowrót szablę do pochwy. To zachowanie się tak poważne i spokojne Fleminga zaimponowało mu.

Zwolna wszystko się poczynało uspakajać, tym bardziej, iż ostatecznie marszałkiem wybrany został ośmnasto letni Radziwiłł, zbrakło więc przyczyny do wyładowania się namiętności ludzkich.

W późniejszej nieco chwili pułkownik Wołodkiewicz wskazał Ciechanowieckiemu pana stolnika litewskiego, pupila Familii, jego nadzieję całą i przyszłego koronowanego wodza partii. Właśnie co tylko pan stolnik litewski był powrócił z podróży po zagranicy i dla zapoznania się z biegiem spraw publicznych krajowych, wysłany został przez ojca do Wilna, gdzie było naprawdę co zobaczyć. Już sama bowiem nowina, iż książę Radziwiłł, wojewoda wileński i hetman wielki litewski kazał na sejmikach wybrać syna swego deputatem do ustanowienia trybunału litewskiego, zapowiadała niezwykłość późniejszych wydarzeń. Sama myśl ujrzenia na czele sądownictwa całej Litwy tak młodego, źle wychowanego i nieświadomego człowieka, zaniepokoiła wszystkich znaczniejszych przeciwników Radziwiłłowski...

d. c. n.

Wizyta min. Ciano
w Budapeszcie

Zbliżająca się wizyta min. spraw zagranicznych hr. Ciano w Budapeszcie stanie się niewątpliwie okazją do zamanifestowania przyjaźni i solidarności, łączącej Węgry i Włochy.

Po za stroną zewnętrzną i protokularną wizyta posiadać będzie oczywiście znaczenie polityczne. Spotkanie Ciano—Csaky nie ograniczy się zapewne do zwyczajowych aktów grzecznościowych, ale pozwoli na przeprowadzenie rozmów o sytuacji w Europie środkowej.

Przedmiotem tych rozmów mogą być, zdaniem sfer węgierskich, następujące zagadnienia: 1) Sytuacja, stworzona przez arbitraż wiedeński ze szczególnym uwzględnieniem problematu Rusi Podkarpackiej, oraz widoki przeprowadzenia na tym terenie plebiscytu, względnie zrewidowania po pewnym czasie uchwał wiedeńskich. 2) Stosunek polityki węgierskiej do Niemiec. Sprawa ta ma być przedmiotem rozmów, jakie niebawem przeprowadzi w Berlinie węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky, który niepątpliwie poinformuje o swoich zamierzeniach ministra Ciano.

Jest to zagadnienie doniosłe, ponieważ w ostatnich czasach w stosunkach węgiersko-niemieckich dały się zaobserwować pewne zadrażnienia. 3) Stosunek Węgier do Francji. Minister Csaky nie omieszkał podkreślić w jednej z deklaracji prasowych, że pragnie utrzymać jaknajprzyjaźniejsze stosunki z Paryżem.

Ponieważ w chwili obecnej Włochy prowadzą szeroko zakrojoną kampanię dotyczącą francuskich posiadłości kolonialnych, przeto porozmowach Ciano—Csaky wyłonić się może kwestia sharmonizowania polityki obu krajów wobec Francji. W praktyce chodzić będzie mogło o wyraźniejsze ustosunkowanie się opinii węgierskiej, do rewindykacji włoskich, dotyczących francuskich posiadłości kolonialnych. Ze swej strony natomiast Węgry zapytać mogą Włochów o ich stosunek do dalszych rewindykacji węgierskich. 4) Stosunek Węgier do Rumunii i Jugosławii. Problemat ten żywo interesuje Włochy, które zawsze dążyły do zbliżenia między Budapesztem, Bukaresztem i Białogrodem, kładąc przy tym szczególny nacisk na utrzymanie najlepszych stosunków z Jugosławią, jako ze wspólnym gwarantem pokoju adriatyckiego. 5) Ewentualność wystąpienia Węgier z Ligi Narodów. Jak wiadomo Liga Narodów nie dała Budapesztowi żadnej satysfakcji,podczas gdy metoda działań po za Ligą pozwoliła zrealizować w dużej mierze żądania Węgier wobec Czecho-Słowacji. To też ewentualność wystąpienia Węgier z Ligi Narodów uchodzi tu za dość prawdopodobną. 6) Stosunek Węgier do paktu antykomunistycznego. Zdaniem kół węgierskich rząd budapeszteński do paktu tego zapewnie nie przystąpi, ale nie omieszka, być może, ponownie podkreślić swą solidarność z antykomunistyczną polityką Berlina i Rzymu, tak jak uczynił to zresztą w styczniu r. b. podczas ostatniej wizyty minister Ciano w Budapeszcie. 7) Poruszony być może stosunek obu państw do pewnych koncepcji, zwanych globalnie „ukraińskimi". Niewątpliwie dojdzie tu do stwierdzenia zupełnej zgodności poglądów, ponieważ stanowisko Włoch w tej materii jest całkowicie obojętne, a Węgry nie mają żadnego interesu ani politycznego, ani gospodarczego w popieraniu mglistych pomysłów „ukraińskich".

Najstraszliwsza wojna świata
Chiny pławią się we krwi

Trzy są rzeczy najdroższe i najświętsze dla Chińczyka: jego synowie, jego dom i jego ziemia.

W alfabecie chińskim znak, oznaczający „szczęście" składa się z trzech mniejszych znaków: z serca, domu i pełnej miski

Świadczy to o tym, że według Chińczyka serce człowieka jest wtedy zadowolone, gdy jego właściciel ma dach nad głową i dość jedzenia.

Dom oznacza równocześnie jego rodzinę, a przede wszystkim synów, bo córki nie mają dla Chińczyka żadnej prawie wartości.

Dostateczna ilość pożywienia znów łączy się z ziemią, która dwa razy w roku w Chinach dostarcza swoich płodów. Obecna wojna chińsko-japońska naruszyła wszystkie te chińskie świętości.

Miasta i wsie, które mimo wojen domowych i najazdów przetrwały wiele wieków, leżą obecnie w gruzach. Przed wiekami Chińczycy wynaleźli broń palną, która obecnie zwróciła się przeciw nim w kształcie długich rur ognistych, jak określają artylerię i ryczących dachów powietrznych, czyli samolotów wojennych, rzucających bomby na domy, odziedziczone po przodkach i na groby tych przodków. Minęły czasy, kiedy w czasie wojny rolnicy mogli względnie spokojnie uprawiać swoją ziemię. Obecna wojna. bombardowania lądowe i powietrzne, zniszczyły olbrzymie obszary.



Na zdjęciu — rzut oka na port rybacki i handlowy Szanghaju. Obok małych łodzi rybackich, widzimy wspaniałe, nowocze sne drapacze chmur.

Sami Chińczycy niszczą swoją ziemię w chwili odwrotu.

Rozpoczęła się olbrzymia emigracja ludności, uciekającej przed wojną. Obliczają ją na 250 milionów ludzi, a więc przeszło połowę ludności olbrzymich Chin. Większość tych olbrzymich mas skierowała się na zachód, mniej w ciągu dziejów nawiedzany przez najazdy.

Straty chińskie w ciągu pierwszego roku wojny obliczają na 20 miln., w czym oczywiście ludność cywilna ma ogromną większość.

Straty te są wyższe od tych, które spowodowała wojna światowa. Cyfry te ustawicznie rosną, gdyż niewiadomo, kiedy skończą się działania wojenne, całe wybrzeże jest objęte blokadą i brak żywności dla mas ludności chińskiej.

Dziesiąta część ludności kuli ziemskiej narażona jest na głód.

Wskutek ucieczki ludności, przypominającej wędrówki ludów, obszary, równe wielkością Anglii, Irlandii, Belgii, Czechosłowacji, Austrii, Francji, Niemcom, Węgrom, Włochom i Holandii razem wzięte, są zniszczone i opróżnione przez ludność. Gdy do ilości mieszkańców tych krajów dodać jeszcze ludność Danii, Szwecji, Norwegii i Rumunii, to uzyskamy liczbę uchodźców chińskich, uciekających przed wojną.

W dziejach nie było jeszcze takiej tragedii.

Ale Chińczycy są na ogół narodem umiejącym wiele znosić, narodem stoickim, a w momentach wielkich nieszczęść zrezygnowanym i apatycznym. Wiele wojen już przeszło przez olbrzymie obszary Chin. Sami Chińczycy, broniąc się przed wrogiem, nie wahają się pustoszyć własnej ziemi. Przerwanie tam nad Żółtą Rzeką pozbawiło 20 milionów ludności i ziemi i dachu nad głową.

Ale Chińczycy przyjęli tę decyzję swoich wodzów z uznaniem, jako skuteczny środek walki z najeźdźcami.

Wojnę uważają Chińczycy za coś naturalnego na równi z wielkimi chorobami i klęskami żywiołowymi, nawiedzającym ludzkość.

Średni wiek ludzki w Chinach wynosi 35 lat i Chińczycy tłumaczą sobie w sposób filozoficzny, że o ile śmierć nie dotknie ich w postaci wojny, to uczyni to za pośrednictwem cholery, ospy lub innej choroby. Japończycy jednakowoż dotknęli duszę chińską przyzwyczajoną do myśli o śmierci w najgłębszych jej pokładach. Chińczyk zgodziłby się na śmierć pod warunkiem, że ziemie po nim odziedziczą i uprawiać będą jego synowie.

Ziemia, synowie i groby przodków — to największe jego dobra. Groby chińskie szanowane były przez wszystkich najeźdźców i dopiero Japończycy targnęli się na nie.

Trzy razy w roku lud chiński udaje się na szczyty wzgórz i gór, gdzie znajdują się groby przodków, umieszczone tam wysoko, aby nie mogły ich uszkodzić tak częste w tym kraju powodzie. Artyleria i lotnictwo japońskie zniszczyły te cmentarze. Miliony ciał żołnierzy i cywilów chińskich, rozszarpanych przez pociski, nie ma swojego grobu. Jest to dla wierzącego Chińczyka największe nieszczęście. W myśl jego wierzeń dusza, której ciało nie zostało pochowane, skazana jest na wieczne cierpienia i musi wciąż poszukiwać zniszczonych również grobów swoich przodków.

Jak z tego widać, najstraszliwsza wojna świata, którą jest wojna chińsko-japońska, przeorała głęboko nie tylko ziemię chińską, ale i duszę jej mieszkańców, zasiewając w niej ziarna nienawiści, które nie dadzą się wyrwać.

C. D.

Na szpaltach pism
Problem emigracji żydowskiej

Wczorajsza „Gazeta Polska" poświęca wstępny artykuł problemowi emigracji żydowskiej, pisząc m. inn.:

„Problem rozwiązywania kwestii żydowskiej przez emigrację z krajów europejskich zaczyna powoli wkraczać na tory rzeczowej dyskusji i nieśmiałych, ale realnych kroków przygotowawczych. Zwolna, ale konsekwentnie zaczyna się przełamywać atmosferę dysproporcji pomiędzy demagogicznymi odruchami i postulatami, a pomiędzy twardą zaporą rzeczywistych trudności problemu.

Obecnie — jakkolwiek byłoby przesadą twierdzić, że nastąpiły już zmiany rozstrzygające i zapadły decyzje wykonawcze — to jednak zanotować można pewne objawy pomyślne i poczynania realne. Realizm w ujęciu swego położenia i konieczności emigracyjnych zdaje się też rozszerzać wśród tych Żydów, nad których świadomością nie zapanowały dotąd nowoczesne idee i ambicje samodzielności, reprezentowane przez Żabotyńskiego i grupy pokrewne. Wyrazem tego dojrzewającego realizmu stała się ostatnio dość poważna inicjatywa, organizowana na terenie Holandii. W Hadze mianowicie powstało „Międzynarodowe Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne", które dotąd rozporządza kapitałem 4 milionów guldenów ale posiada pod tym względem duże ambicje i — zdaje się — duże możliwości.

Również w Polsce założono „Żydowski Komitet dla spraw kolonizacji", który jest wyrazem nowych i właściwych tendencyj.

Dotychczasowe pozytywne osiągnięcia podjętej ostatnio dyskusji nadproblemami emigracji żydowskiej, nie dają spokoju pewnym elementom żydowskim, które za wszelką cenę chcą sprawę zamienić i skomplikować

W końcu „Gazeta Polska" stwierdza, że konieczniść emigracji żydowskiej z Polski nie wypływa tylko ze stanu cyfrowego ludności naszego kraju, oraz jej dynamizmu rozrodczego. Wynika z jednej strony z roli, jaką ten żywioł odgrywa w Polsce w handlu i niektórych zawodach, wykrzywiając naturalny rozwój naszej struktury społecznej, a powtóre, wypływa z obcości kulturalnej i rozbudzonych ambicji narodowych tego elementu, zarówno wśródŻydów na terenie polskim jak i w innych krajach".

Budujmy szkoły

Proces w głośnej aferze kolejowej

Sąd przesłuchał dalszych świadków

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się dalszy ciąg olbrzymiego procesu w głośnej aferze kolejowej na odcinku drogowym PKP w Ząbkowicach

Jak już donosiliśmy przed kilkoma miesiącami, nadużycia w Ząbkowicach datują się od 1924 roku. Na ławie oskarżonych zasiada 9 funkcjonariuszów PKP., którzy pełnili służbę w obrębie oddziału drogowego w Ząbkowicach z zawiadowcami odcinków Wiktorem Pawelcem i Bolesławem Balcerem na czele, oraz kupcy i przedsiębiorcy warszawscy i zagłębiowscy: Kazimierz Krzeminski, Salomon Paradistal, Abram Bakman, Izrael Borensztajn i in.

Głównym oskarżonym w procesie budzącym w sferach kolejowych olbrzymie zainteresowanie jest Aleksander Herman, były naczelnik oddziału drogowego w Ząbkowicach, któremu akt osk zarzuca utrzymywanie na własny rachunek prywatnych bocznic, złączonych z siecią kolejową powierzonego mu odcinka, ciągnięcie z tego dużych zysków, teroryzowanie podwładnych i tp.

Przedsiębiorcy i kupcy oskarżeni są o współdziałanie z funkcjonariuszami kolejowymi na szkodę skarbu Państwa i PKP oraz utrudnianie śledztwa po wykryciu afery, działając na szkodę wymiaru sprawiedliwości.

Szkoda skarbu Państwa i PKP. wynosi setki tysięcy złotych, to też powództwo cywilne zgłoszone przez prokuratorję Generalną opiewa na około 900.000 złotych.

Od października br. sąd okręgowy w Sosnowcu przesłuchał przeszło 200 świadków. Rozprawa toczyła się poza tym na sesjach wyjazdowych w Zawierciu i w Warszawie. Sesja warszawska została zakończona w połowie ub. tygodnia.

Wczoraj sąd przesłuchał dalszych świadków. Zamknięcie przewodu sądowego odbędzie się w dniu 2 stycznia 1939 r., po czym zabiorą głos rzeczoznawcy, prokurator i obrońcy.

Rozprawie przewodniczy sądzia okręgowy p. Jerzy Michalski, wotują sędziowie: T. Walewski, M. Dihm, oskarża prokurator Shutkiewicz.

Oskarżonych bronią adwokaci: Jodzewicz, Skoczyński i Ułas z Warszawy, z miejscowych zaś adw. Koenig, Krzemuski, Sokólski, Heftman (j.), Zarompf i in.

Zakończenie kursu OPLG

w Będzinie

W Będzinie odbyła się w ub. niedzielę uroczystość zakończenia kursu OPLG. dla nauczycielstwa zakładów średnich z terenu powiatu będzińskiego i olkuskiego.

Zagaił uroczystość kierownik kursu instruktor rejonowy p. Ostrowski, po czym prezes zarządu obwodu powiatowego, inż E. Winter wygłosił do zebranych słuchaczy kursu przemówienie w którym omówił cele i zadania OPLG.

W imieniu słuchaczy kursu dziękował prez. Winterowi i pp. wykładowcom za zorganizowanie kursu, prof. Janiszowski.

Następnie odbyło się rozdanie świadectw 52 słuchaczom kursu.

Kurs Przeciwgruźliczy dla lekarzy

W okresie od dnia 19 stycznia do dnia 4 marca 1939 r. odbędzie się 7-mio tygodniowy kurs uzupełniający dla lekarzy pt. „Gruźlica i jej zwalczanie", zorganizowany przez Polski Związek Przeciwgruźliczy z poparciem Ministerstwa Opieki Społecznej i z współudziałem wydziału lekarskiego uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Program kursu uwzględni przede wszystkim studia praktyczne jak również wykłady teoretyczne. Studia praktyczne będą polegały na odbyciu praktyki w zakresie gruźlicy wewnętrznej w klinice, szpitalu i sanatorium, jak również na dokładnym zaznajomieniu się z pracą w poradniach przeciwgruźliczych, ze szczególnym uwzględnieniem techniki zakładania odmy oraz rentgenodiagnostyki.

Podania na kurs należy nadsyłać do Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie, ul. Karowa 31 (gmach Polskiego Towarzystwa Higienicznego) najpóźniej do dnia 8 stycznia 1939 r. Do podania należy dołączyć: życiorys, ewentualne zaświadczenie instytucji delegującej lekarza na kurs, zobowiązanie do czynnego zwalczania gruźlicy przynajmniej przez 2 lata po ukończeniu kursu.

Kandydaci zgłaszający się na kurs mogą ubiegać się o przyznanie zwrotnego stypendium w wysokości do 300 zł. Kurs jest bezpłatny.

Zawiercie -- Kozłów

nowa linia kolejowa

Jak już pisaliśmy, na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej na skutek poprawki posła ziemi olkuskiej inż. Nowaka, zatwierdzony został projekt przedłużenia budowy linii Tarnowskie Góry — Zawiercie, do Kozłowa, tj. przez północno - zachodnią połać pow. olkuskiego.

Budowa tej kolei o długości przeszło 50 km. jest jednym z najpilniejszych i najniezbędniejszych inwestycyj w powiecie pod względem przemysłowm i gospodarczym, dzięki bowiem uruchomieniu tej kolei zostaną uruchomione przede wszystkim nieczynne od szeregu lat fabryki papieru w Wirbce i Sławniowie, dając zatrudnienie około tysiąca bezrobotnym; podniosą przemysł w Pilicy oraz ułatwią zbyt produktów rolnych z dość zamożnych okolic Żarnowca do Zagłębia Dąbrowskiego i COP-u.

Społeczeństwo powiatu olkuskiego z tą większą radością przyjmuje do wiadomości fakt budowy nowej kolei, że jest to pierwszy sukces nowego posła inż. Nowaka, który doskonale zrozumiał potrzeby ludności powiatu.

Drzazgi

Ale mróz co?

Zamiast sakramentalnego: „co słychać?" mówi się teraz: „ale mróz, co?"

Wychodzi to mniejwięcej na jedno, z tą tylko różnicą, że na pytanie „co słychać" odpowiadało się „nic", a na stwierdzenie ogólnie wiadomego faktu o panującym mrozie odpowiada się lakonicznym przymiotnikiem, że „owszem, cholerny!!!"

I jak tu rozpoczynać akcję propagandową przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi? Kogo dziś cośkolwiek poza mrozem i świętami interesuje?..

Gdzieniegdzie już widać na murach różnokolorowe afisze stronnictw politycznych wzywających swych członków i sympatyków na zebranie „na którym delegat z Warszawy wygłosi odczyt pt..."

Ludzi jednak żadna barwa obecnie nie przyciąga. Zmykają pospiesznie do domów z wtulonymi nosami w kołnierz, trąc uszy. Nie zatrzymują się przed afiszami, nie czytają żadnych wezwań

Co najwyżej znajdą króciuchną chwilę czasu, by się zatrzymać ze znajomym i zawiadomić go:

— Ale mróz, co?

— Owszem, cholerny..

wim.

—:::—

Przy głośniku

ZAKOPANE ZIMOWĄ STOLICA RADIA

W związku z miedzynarodowymi zawodami FIS, które odbędą się w lutym, Zakopane poczyniło szereg inwestycyj miejskich i sportowych. Otwarcie tych inwestycyj odbędzie się dziś.

Celem zaznajomienia wszystkich radiosłuchaczy z tem co Zakopane zrobiło — Polskie Radio nadawać będzie od godz. 20.05 do 22.55 zbiorowy, na który złoży się techniczna praca trzech pełnych ekip transmisyjnych i kilkunastu reporterów.

Dwie ekipy transmisyjne z aparatem do nagrywania reportazy na płyty i stacją krótkofalową udały się z Warszawy do Zakopanego, celem poczynienia odpowiednich przygotowań technicznych na miejscu. Trzecia ekipa transmisyjna wyjedzie z Krakowa.

Technicy i reporterzy Polskiego Radia zajmą swe posterunki w kilkunastu punktach miasta, skąd odbędą się transmisje łączone później w całość. Transmitowane będą fragmenty uroczystości na dworcu, z otwarcia Alei Prezydenta i Marszałka na Kasprowym Wierchu, ze Stadionu ko z otwarcia wyciągu w Hali Gąsienicowej, ło skoczni, z nowo pobudowanych garaży oraz z otwarcia i poświęcenia kolejki na Gubałówce.

Podkreślić należy, że przy transmisjach zakopańskich użyte będą wszystkie najnowocześniejsze urządzenia techniczne radia, między innymi przenośne stacje krótkofalowe przy pomocy których Polskie Radio będzie się starało nadać dla swych słuchaczy reportaż w czasie jazdy nowego wyciągu w Hali Gąsienicowej.

Dzisiejsza transmisja Polskiego Radia zapoczątkuje serię ponad 50 transmisyj związanych z międzynarodowymi zawodami narciarskimi w Zakopanym.

Ciepłą odzież, obuwie i obiady

otrzymają biedne dzieci w Będzinie

W pierwszych dniach listopada rb. miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie rozpoczął akcję dożywiania 1200 dzieci w szkołach i przedszkolach. Z okazji zaś 20-ej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego rozdał komitet 131 par obuwia biednym dzieciom.

Następnie dzięki życzliwemu stanowisku zarządu m. Będzina współdziałał komitet w rozdaniu 375 par obuwia dla dzieci uczęszczających do szkół powszechnych.

Ogółem więc zaopatrzono 501 dzieci będzińskich w obuwie Komitet zaopatrzył również szereg biednych dzieci w odzież i pomoce naukowe.

Obecnie zaś w związku z akcją „gwiazdkową" komitet zakupił 710 szt. ciepłych kompletów bielizny które zostały już dzieciom rozdane.

Ponadto komitet szykuje „gwiazdkę" dla 1500 dzieci w ośrodkach szkolnych. Z posiadanych zapasów mąki zostanie wypieczone 1500 strucli, które dzieci zabiorą ze sobą na święta.

Wybory do rad gromadzkich w Zagłębiu

Obliczenia prowizoryczne

Jak już wczoraj donosiliśmy w Zagłębiu odbyły się wybory do 52 rad gromadzkich.

W jednej trzeciej gromad zgłoszono tylko po jednej uzgodnionej już liście. Listy te zostały więc przyjęte przez aklamację.

Frekwencja głosujących do południa była mała dopiero się podniosła w godzinach popołudniowych.

Mimo dużego mrozu przeciętna frekwencja głosujących na terenie powiatu przekraczała 60 proc. uprawnionych do głosowania, a w niektórych obwodach dochodziła do 80 proc.

A więc zainteresowanie wyborami było dość duże.

Według prowizorycznych nieoficjalnych obliczeń w gminie Olkusko-Siewierskiej mandaty podzielone zostały równomiernie pomiędzy OZN. i PPS. Są również gminy, w których zdecydowaną większość uzyskały listy OZN. lub Str. Ludowego.

W Grodźcu na ogólną liczbę 20 mandatów PPS. otrzymała podobno 12 a w Dańdówce na 54 mandaty —39 mandatów.

Technicznie skomplikowany system obliczeniowy nie pozwolił jeszcze na dokładne ustalenie wyników wyborów.

Szczegółowe obliczenia wyborów do rad gromadzkich będą prawdopodobnie znane dziś. —

Kursy gospodyń wiejskich

w Koziegłowach

W powiatowej szkole przysposobienia rolniczego kobiet w Koziegłowach odbyły się trzydniowe kursy dla zarządów kół gospodyń wiejskich, zorganizowane przez sekcję powiatową w Zawierciu.

Mimo panujących mrozów kursy te cieszyły się dużą frekwencją, co bardzo dobrze świadczy o żywotności kół gospodyń wiejskich, które rozsiane są po większych ośrodkach wiejskich powiatu zawierciańskiego.

Podczas kursów wygłoszone zostały referaty, dotyczące spraw organizacji wiejskiej, wychowania dziecka, zdrowia i higieny, samorządu wiejskiego oraz przysposobienia kobiet do obrony kraju. Referentami byli pp.: inspektorka kieleckiej Izby Rolniczej Zbroska, Ofierska, Janina Kowalikówna, Wekierzanka, instruktorka powiatowa Jania Lewtakówna, inspektor samorządu gminnego mgr. Franciszek Młynek i instruktor przysposobienia rolniczego Będkowski.

Poza wyżej wspomnianymi osobami, kilka referatów na aktualne tematy, obchodzące gospodynie wiejskie, wygłoszone zostały przez uczestniczki kursów.

Organizatorką kursu z ramienia sekcji pow. K. G. była instruktorka powiatowa p. Janina Lewtakowna, która jednocześnie była jego kierowniczką. Podkreślić należy, że koła gospodyń wiejskich są jedną z najruchliwszych tego rodzaju organizacji kobiecych w powiecie zawierciańskim.

Dzięki urządzanym corocznie różnym konkursom, kursom, odczytom i fachowym referatom, wewnętrzny stan chaty wiejskiej i domowego gospodarstwa kobiecego podniósł się ostatnio do wysokiego poziomu.

Wydobycie zwłok trzech górników

zasypanych na kopalni „Kazimierz"

Akcja ratunkowa na kopalni „Kazimierz" prowadzona bez przerwy od ub. czwartku pod kierunkiem inżynierów górniczych doprowadziła do odkopania zwłok trzech zasypanych górników: Wincentego Latosa, Zygmunta Świerczyka i Stanisława Filipka.

Zwłoki tragicznie zmarłych górników przewieziono do kostnicy na Niemcach.

Osierocili oni żony i dzieci.

Wstępne dochodzenia wykazały, że powodem katastrofy był niespodziewanie silny wstrząs podziemny, podczas którego obrywające się zwały węgla zasypały pięciu pracujących górników.

Dwuch z nich cudem ocalało, odnosząc tylko lekkie obrażenia, zostali oni w kilka godzin po katastrofie uratowani przez kolumnę ratowniczą.

Pozostali trzej gornicy znaleźli śmierć pod zwałami węgla.

—oOo—

Z Kielc

Rozdawnictwo zasiłków

JUŻ ROZPOCZĘTE

Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej w Kielcach rozpoczął już wydawanie bezrobotnym zasiłków w naturze.

Podobnie jak w roku ubiegłym, bezrobotni otrzymują mąkę, kartofle, kaszę, cukier, węgiel i in. produkty.

Do tej pory do korzystania z zimowej pomocy zakwalifikowano 547 rodzin.

Kursy dokształcające

DLA KANDYDATÓW DO ULG EGZAMINÓW.

Kielecka Izba Rzemieślnicza zorganizowała w 30-tu miejscowościach na terenie woj. kieleckiego — kursy dokształcające dla kandydatów do ulgowych egzaminów czeladniczych.

Do ulgowych egzaminów czeladniczych dopuszczeni mogą być rzemieślnicy, którzy mają ukończony 23 rok życia i najmniej 5 lat pracy zawodowej oraz przejdą specjalne przeszkolenie na kursach dokształcających Izby.

Kursy dokształcające dla kandydatów do ulgowych egzaminów czeladniczych cieszą się dużą frekwencją. W Ostrowcu Świętokrzyskim odbyły się już dwa równoległe kursy, w których uczestniczyło po nad 90 kandydatów oraz zorganizowany został trzeci kurs.

Również w Końskich, Skarżysku Kam. i w innych miejscowościach przystąpiono do oragnizowania nowych kursów dokształcających.

Wiadomości bieżące

Wtorek 20 Grudzień	Dziś: Teofila Jutro: Tomasza Wschód słońca 7,41 Zachód słońca 3,35

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 19
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—***—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 20 bm. o godz. 19 dla Związku Przyjaźni arcydzieło Jose Zorrilli „Don Juan".

W czwartek, dnia 22 bm o godz. 20.30 premiera arcywesołej komedii znanej spółki de Fleursa i Caillaveta pt. „Zakochani" w reżyserii p. Jana Bielicza, który odtworzy jedną z głównych ról. Udział biorą pp. Bulanka, Kryńska, Puchniewska, Veithówna, Bielecki, Bielicz, Dziekoński, Lubelski i Sarnowski. Oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego. — Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj podczas pracy w tartaku przy ulicy Dziewieczej w Sosnowcu uległ wypadkowi robotnik Józef Kaczmarzyk z Sosnowca.

Kaczmarzyk spadł z dachu i doznał ogólnego wstrząsu. Przebywa on na kuracji w domu.

— **SPRZEDAŻ CHOINEK.** Choinki sprzedaje Związek Bezrobotnych w Sosnowcu, zatrudniając bezrobotnych w następujących punktach miasta: ul. Kilińskiego, ul. 3 Maja, obok zburzonej cerkwi i pod murem Sosnowieckiego Towarzystwa, naprzeciw cerkwi.

Gwiazdka

Nareszcie zbliża się z utęsknieniem oczekiwana przez wszystkie dzieci. Dzień najmilszy w roku, uroczyście obchodzony w każdym domu polskim. Dzień zjazdów rodzinnych i pamięci o bliźnich. Pamięci o swoich najbliższych dokumentujemy przygotowaniem swoich upominków. Upominki bywają najróżnorodniejsze. W czasach kryzysu wreczaliśmy upominki praktyczne. Dzisiaj kiedy warunki materialne się poprawiły powrócmy do upominków pięknych.

Wśród pięknych upominków najpiękniejszym bez wątpienia jest k s i ą ż k a

Książka — fascynujące słowo; przed oczyma dziecka na dźwięk tego słowa zjawia się czworobok z ilustracją, zawierający baśnie — cudowne baśnie... z tysiąca i jednej nocy.

Książka — to upominek odpowiedni dla każdego wieku, upominek trwały i pożyteczny, do którego wraca się niejednokrotnie.

A trzeba przyznać, że w tym roku liczni nasi autorowie przygotowali mnóstwo ciekawych książek, zarówno dla dzieci, jak dla młodzieży i dorosłych.

Spieszmy więc do księgarń i w nieprzebranym bogactwie książek wybierajmy upominki gwiazdkowe dla naszych dzieci i naszych najbliższych przyjaciół.

—:o:o:—

„Dzień przed gwiazdką"

DZISIEJSZA AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA.

Dziś, jak zwykle we wtorki o godz. 18 odbędzie się zagłębiowska audycja przed świąteczna. Ponieważ zbliżające się święta Bożego Narodzenia są przede wszystkim świętami dzieci, przeto dziś będzie o nich mowa w reportażu red. K. Ćwierka pt. „Dzieci przed gwiazdką".

Będzie to reportaż z przedszkoli i sierocińca będzińskiego wydziału powiatowego.

—ooo—

SYMULANT.

— Młody Głąbek ma inteligentną twarz!

— Odnoszę wrażenie, że to z jego strony symulacja.

Zgon twórcy systemu „15 minut dla zdrowia"

W wieku 72 lata zmarł nagle na grypę teolog duński Müller, twórca systemu gimnastycznego, znanego pod nazwą,

„15 minut dla zdrowia"

W latach 1900, gdy system Mullera zaczynał zdobywać sobie prawa obywatelstwa nikt właściwie nie znał jego twórcy.

Mało kto wiedział że autorem skromnej broszurki „Mój system", dziełka które pobiło rekord tłómaczeń na języki obce, jest proboszcz jednej z parafii kościoła protestanckiego w Danii.

Dobry, pogodny zawsze uśmiechnięty był ulubieńcem swoich parafian, o który zdrowie fizyczne dbał w równej mierze, jak i duchowe. Często przychodzili do niego ludzie, skarżąc się na różne dolegliwości, wiedząc że znajdą u swego pastora dobrą radę a niezadko i pomoc. Z tych doświadczeń, zbieranych niemal co dziennie w zetknięciu się z fizycznymi lub psychicznymi dolegliwościami bliźnich zrodził się system Müllera nodpornić organizm podnieść jego siły żywotne a tym samym stwarzyć warunki równowagi psychicznej — oto cel, który po stawił sobie pastor Müller.

Chciał widzieć dokoła siebie ludzi zdrowych, piękniejszych i lepszych.

Sam gdziekolwiek się zjawił, był najlepszą propagandą swego systemu. Gdy przed trzydziestu z górą laty w St. Moritz w bezwietrzny, słoneczny dzień zimowy uprawiał łyżwiarstwo, przybrany jedynie w spodenki kąpielowe, wielu miało go za dziwaka.

W kilka lat później pierwotne zdziwienie zaczęło ustępować coraz powszechniejszemu uznaniu. W ostatnim 20-leciu nie było kraju, gdzieby nie znano systemu Müllera.

Pietnaście minut dla zdrowia, w myśl wskazówek „Mojego systemu" poświęcało tysiące ludzi od samego autora tych ćwiczeń począwszy, a skończywszy na zatwardziałym biuraliście, dla którego ćwiczenia gimnastyczne, uprawiane co rano i wieczór przez 15 minut były często jedyną deską ratunku przed fizycznymi i psychicznymi skutkami siedzącego trybu życia. Twórca tego systemu dożył 72 lat, nie zaznawszy, jak sam podkreśla, jedynie tylko dzięki codziennym ćwiczeniom gimnastycznym, co to choroba. Sposród żyjących wyrwała go ostatecznie złośliwa grypa, która gorączką strawiła żelazny organizm Müllera.

Jego system dla zdrowia, jakkolwiek nie jedyny, zdobył sobie, największą popularność, dzięki nadzwyczajnej łatwości i celowości ćwiczeń, odbywających się bez jakichkolwiek przyrządów.

Drugą zaletą tego systemu był odpowiedni dobór ćwiczeń, wywierających korzystny wpływ na samopoczucie ćwiczącego.

Scinane drzewo

ZABIŁO KOBIETĘ

W tragicznych okolicznościach poniosła śmierć mieszkanka wsi Kunty Węgierskie pod Warszawą, Karolina Krzyżanowska lat 28.

Pomogała mężowi, który ścinał w lesie sosnę. Drzewo niespodziewanie runęło przygniatając [illegible], która wskutek ciężkich obrażeń [illegible] zmarła.

Dziecko utonęło

W KADZI Z MLEKIEM

W Maszowie, w pow lubomlskim 4-letni Mikołaj Karol wdrapał się na dużą kadź do której zlewano mleko z udoju, przeznaczone dla spółdzielni mleczarskiej. W krytycznym momencie w izbie nie było nikogo. Dziecko straciwszy równowagę wpadło do kadzi pełnej mleka i utonęło. Gdy po pewnym czasie przyszli domownicy z kadzi wyciągnięto już zwłoki Karola.

60.000 dzieci w woj. kieleckim

objętych będzie akcja dożywiania

Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Kielcach obejmie w sezonie zimowym akcją dożywiania około 60.000 dzieci z całego województwa.

Powołana ostatnio do życia sekcja kulturalno - wychowawcza Komitetu przystępuje do organizowania dla dzieci bezrobotnych specjalnych poranków artystycznych.

Wobec zrezygnowania b. sen. K. Grunertówny — ze względu na zły stan zdrowia — ze stanowiska przewodniczącej Komitetu, funkcje przewodniczącej objęła p. wojewodzina Dziadoszowa.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 29 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Mam 13 lat 15.15 Skrzynka ogólna 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności fi- 16.30 Recital skrzypcowy 16.50 Pogadanka 17.00 Arie operowe 17.20 Odczyt 1. 30 Z pieśnią po kraju 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Towarzystwa Krzewienia Muzyki Kameralnej 21.50 Poezja wieku złotego 22.05 Audycja słowno - muzyczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Wtorek, 20 grudnia

5.20 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne 14.05 Koncert życzeń 14.35 Kukiełki śląskie 14.55 Wiedomości bieżące i gi [illegible] 15.15 Gawęda o literaturze 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 18.15 Nowości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 21 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży 15.05 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Utwory wiolonczelowe 17.00 Pisarze współcześni o żołnierzu 17.15 Koncert kameralny 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.45 Na przyjście Pana — rozmowa adwentowa — wygł. ks. biskup dr. Józef Gawlina 22.00 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim 23.15 Patrz program W-wy II.

NIEMOŻLIWE!

Ile masz lat, mały?

— Szósty rok, proszę pana.

— Niemożliwe! Bo w jaki sposób zdołałeś się w tak krótkim czasie aż tak zabrudzić?

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

189)

Zdziwienie jednego i drugiego było ogromne, skoro się dowiedzieli, ze mer zapytywał się Hieronima, czy uznaje zeznanie Joanny Rigot prawdziwe i wzywał go w takim razie żeby się przygotował do zaślubienia ofiary swojej. Hieronim przysięgał na wszystko, że to było kłamstwem i w dziesięć minut mały korytarz wiedział o wielkiej nowinie. Mówiono, ażeby wypędzić Hieronima i Joannę z domu i całą gromadą pójść do właściciela i prosić go, żeby wypowiedział komorne dwojgu ludziom tak fałszywym. Bo też wszyscy robotnicy mieli córki i obawiali się, żeby przykład złego prowadzenia się Joanny nie był dla nich zgubny. W tym dniu wszystkie drzwi pozostały zamkniętymi, korytarz był w żałobie. Za nadejściem wieczoru, Joanna wesoła powróciła do domu, nucąc półgłosem śpiewkę ludową, potem krzyknęła i zdziwiła się widząc całe sąsiedztwo zamknięte. Wołała tych i owych, gdy w tym Hieronim uchylił drzwi i dał jej znak żeby weszła, kilka oczu patrzących przez okienka we drzwiach wyrznięte ujrzało te odwiedziny i oburzenie powszechne jeszcze się zwiększyło. Drzwi zwolna się potwierały, zamieniono po kilka słów ukradkiem z jednego końca korytarza na drugi; postanowiono, że pójdą posłańcy do gospodarza i to niezwłocznie. Jeden stary szewc i jeden pończosznik pozdejmowali fartuchy, obmyli ręce i poszli z zażaleniem w imieniu całego towarzystwa. W czasie tego, Hieronim wypytywał Joannę o przyczyny, jakie ją skłoniły do popełnienia tego co zrobiła i Joanna z całą naiwnością opowiedziała mu, jak pragnęła wyswobodzić go od wojska, zażartowawszy w ten sposób z pana mera. Wtenczas to Hieronim powiedział jej o strasznych skutkach jej nierozwagi. Nie rozpacz, nie boleść owładnęły duszą młodej prostej dziewczyny, ale gniew i oburzenie. Zamierzała ona, nie mniej, ani więcej, tylko wydrapać oczy wszystkim i powyrywać języki, ażeby uciszyć całe to gadanie, gdy w tym szmer dał się słyszeć w korytarzu. Można było poznać głos szewca, który wołał:

— Tak panie, są zamknięci razem.

Natychmiast potem zastukano do drzwi Hieronima, który obawiając się więcej jeszcze uniesienia Joanny, aniżeli intrygi sąsiadów, stanął na progu, ażeby przeszkodzić jednej wyjść, a wejść drugim. Tysiąc oskażeń podniosło się w tej chwili i wszyscy mężczyźni, kobiety i dzieci wołali do właściciela:

— Joanna jest w pokoju!.. Joanna jest w pokoju!...

— Tak, ona tu jest — odpowiedział Hieronim.

— W takim razie — odpowiedział właściciel — pojmujecie, że was nie mogę trzymać dłużej w moim domu, nie mogę zezwolić na podobne zgorszenie.

— To jego kochanka! To łotrzyca! On nic dobrego! Shańbił ją! — wołano ze wszystkich stron. — Niech ją wypędzą, jeżeli się nie chce z nią ożenić!

— A więc, ożenię się z nią — odpowiedział Hieronim i biada temu kto się teraz poważy powiedzieć jedno słowo przeciw niej!

Potem obrócił się do Joanny i powiedział:

— Pójdź, Joanno i nie obawiaj się, żeby ci kto uczynił jakąkolwiek wymówkę, ponieważ jesteś moją żoną.

Takim to sposobem Hieronim, młodzieniec z sercem łagodnym i melancholijnym ożenił się z dziewczyną prostą, rubaszną i gwałtowną, której resztki widzisz dzisiaj. W osiem miesięcy po zawarciu tego małżeństwa Eugenia, jak ci już powiedziałem, zaniesioną została do merostwa i zapisaną do księgi stanu cywilnego jako córka Hieronima i Joanny z Rigot małżonków Turniquel. Eugenia przez długi czas była stworzeniem wątłym, bladym, mizernym, chorobliwym. Lubiła ile tylko mogła z pod dozoru matki zabawę jak motylek, wyrywała się o swojej, która grubo ją karała za każde dziecięce wykroczenie. Prawdę powiedziawszy, nic sobie nie robiła z tej kary ze stanowczością, która osobliwie gniewała tę kobietę gwałtowną i popędliwą, gdyż jej prosty charakter nie mógł pojąć skąd tyle odwagi bierze się w tak wątłym ciele; ale, kiedy nadszedł wieczór i Hieronim powracał z roboty, jeżeli zobaczył córkę swoją na pokucie w kącie i jeżeli mówił do niej łagodnie, zwracając ku niej swoje oczy tak piękne i tak smutne: „Eugenio, nie byłaś grzeczna", dziecię rozpływało się we łzach i pokornie prosiło o przebaczenie ojca, nie za to że źle uczyniło, ale że mu zrobiło przykrość.

Ta uległość Hieronimowi i nieposłuszeństwo Joannie zwiększała nienawiść tej ostatniej przeciwko dziewczęciu i bijąc ją okrutnie, mściła się za pierwszeństwo jakie jej córka dawała ojcu swojemu.

d. c. n.

Kto był największym kpiarzem świata?

Anglicy przyznają ten tytuł dwu swym dziennikarzom

Kilka dzienników amerykańskich toczyło niedawno spór na temat tego, kto był największym „kawalarzem' na świecie. Wymieniano rożne nazwiska i różne dowcipne „kawały", lecz nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Amerykanie nie mogą się równać pod tym względem z Europejczykami, a zwłaszcza z Anglikami. Ci ostatni uważają, iż „królem" kpiarzy był kuzyn obecnego premiera Anglii Chamberlaina, Wiliom Cole, zmarły przed trzema laty, inni wymieniają Wilhelma II. b. kajzera. Wszystkich ich pobił jednak głośny w ubiegłym stuleciu dziennikarz angielski Teodor Hook.

Dowcipy Wilhelma II nie były zbyt taktowne. Na długo przez wojną zaprosił on do siebie a polowanie ks. Walii, późniejszego Edwarda VII, króla Saksonii i licznych książąt niemieckich. Po polowanu Wilhelm II ofiarował swym gościom kiełbasę myśliwską, której smak zachwalał, lecz sam jej nie jadł. Dopiero gdy goście skosztowali tej słynnej kiełbasy, Wilhelm wyjaśnił im, iż była zrobiona z psiego mięsa.

Goście postanowili się zrewanżować i gdy wieczorem Wilhelm II brał kąpiel, z przerażeniem stwierdził, iż w łazience znajduje się kilka ropuch, których nie znosił.

Innego rodzaju dowcipnisiem był angielski dzienikarz Wiliam Cole. Robił on kawały przy każdej okazji. Pewnego dnia przechodząc przez Piccadilly, zauważył biegnącego przez ulicę członka Izby Gmin kapitana Locker Lampsona, który starał się dogonić autobus.

Cole krzyknął na cały głos: złodziej! Trzymajcie złodzieja! Na ulicy nastąpiło poruszenie. Deputowany angielski został momentalnie schwytany i zaprowadzony przez policję do komisariatu. „Kawał ten zakończył się w sądzie

Równie głośno śmiano się przed wojną we Włoszech, jak i w Anglii z innej jego imprezy. Cole wyjechał w podróż poślubną na kontynet i zwiedzał Włochy. Na placu św. Marka w Wenecji powiedziano mu, iż nigdy tam nie widziano koni. W głowie Colego zrodziła się złośliwa myśl. Powrócił on do hotelu, zabrał stamtąd walizkę i udała się na plac ćwiczeń kawaleryjskich. Tam od stajennego otrzymał pełną walizkę gnoju końskiego, z którym udał się na plac Św. Marka, gdzie w południe nikogo nie było. Kawalarz angielski rozrzucił zawartość walizki po placu, poczem w godzinę poźniej udał się tam z żoną by przysłuchiwać się uwagom zdumionych Wenecjan, którzy starali się dociec skąd na placu Św. Marka znalazły się konie.

Najlepszy „kawał" udał się bezsprzecznie jednak dziennikarzowi angielskiemu Hookowi, któremu też słusznie przysługiwałby tytuł „wicekróla" kpiarzy.

Hook nie znosił pewnej starej panny nazwiskiem Tottenbam, mieszkającej pod nr. 24, przy ul. Berner w Londynie. Znana ona była z olbrzymiego majątku i ogromnego skąpstwa. Pewnego dnia złośliwy dziennikarz wymyślił „kawał", którego przygotowanie zabrało mu wiele czasu. Hook. napisał kilkaset listów, które tak wysłał, by jednego dnia o tej samej godzinie dostarczone zostały odbiorcom.

Wczesnym rankiem przed dom pani Tottenbam przybyły wozy przedsiębiorstwa, które otrzymało polecenie przewiezienia jej mebli do innego domu. Kilkunastu rzeźników przybyło z mięsem, zamówionem na olbrzymie przyjęcie kilku chirurgów, zawezwano do łóżka „chorej", w ślad za nimi zjawiło kilkunastu pastorów Tłum gromadzących się przed jej dodem kupców zwrastał z każdą chwilą, ale już sensację ogólną wywołało przybycie lorda majora Londynu i gubernatora Banku angielskiego. Jeden i drugi otrzymał zawiadomienie, iż pani Tottenham jest umierająca i olbrzymi swój majątek pragnie zapisać na rozmaite cele filantropijne. Chciała ona się z nimi przed śmiercią naradzić, jakim towarzystwom należy przeznaczyć te pieniądze?

Niecierpliwość zgromadzonego tymczasem przed domem tłumu rosła i wreszcie gdy zdano sobie sprawę, iż wszystko jest tylko „kawałem", rzucono się na jej domostwo, doszczętnie je domolując.

WARSZTATY RZEMIEŚLNICZE W POLSCE

WŁÓKIENNICZE	150,742	26,9%
SKÓRZANE	123,707	22,2%
BUDOWLANE	73,144	13,1%
SPOŻYWCZE	66,846	11,9%
METALOWE	64,528	11,7%
DRZEWNE	61,986	11,1%
USŁUG	17,236	3,1%

Początek rzemiosła w Polsce sięga XIII wieku. Już w tym okresie rzemiosło polskie musiało borykać się z trudnościami konkurencji z wyrobami przemysłowymi Europy Zachodniej. W stosunkowo krótkim jednak czasie rzemiosło polskie zdobyło szerokie kręgi klientów, rozszerzając produkcję i zwiększając działy. W czasie panowania Kazimierza Wielkiego rzemiosło zaczyna sobie zdobywać mocne podstawy bytu, powiększając znaczenie mieszczaństwa w Polsce. W następnych jednak wiekach, znaczna przewaga interesów agrarnych (szlachty) w życiu politycznym kraju odbiera samodzielność miastom, a w konsekwencji również rzemiosłom. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku zaczyna się pomyślniejszy okres.

Wiek XIX dokonał przewrotu w metodach wytwórczości. Rozwój techniki i mechanizacji produkcji zniszczy, wydawało się, zupełnie rzemiosła Warsztaty rzemieślnicze zaczynają istotnie kurczyć produkcję

W czasie wielkich przesileń gospodarcz, okazało się że wbrew wszelkim przewidywaniom ekonomicznym istnieją i pracują skutecznie drobne i średnie warsztaty rzemieślnicze.

Jak widzimy z rysunku na terenie Rzeczypospolitej jest czynnych około 560.00 warsztatów rzemieślniczych. Przyjmując szacunkowo że przeciętnie warsztat zatrudnia 2 rzemieśników, a przeciętnie na rodzinę rzemieśniczą przypadają 3 osoby. można bez przesady określić liczbe osób żyjących z rzemiosła w Polsce na 3.000.000.

Z Olkusza

Strzelcy z Klucz dla armii

Przed kilkoma dniami odbyło się walne zebranie członków Zw. Strzeleckiego, oddział w Kluczach pod przewodnictwem prezesa B. Szczepańskiego, na którym postanowiono ufundować ciężki karabin maszynowy ze składek członków czynnych i wspierających Z. S.

Podjęta na ten cel zbiórka przyniosła już przeszło tysiąc złotych.

Pół roku więzienia

ZA CHĘĆ UCIECZKI.

Sosnowiecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Bogusława Walińskiego z Sosnowca, na pół roku więzienia za usiłowanie ucieczki z aresztu miejskiego w Wolbromiu przy pomocy wybicia otworu w murze. Ucieczce przeszkodził w ostatniej chwili dozorca aresztu Marchaj.

Pomocnik Walińskiego w tej „robocie" Feliks Czarnula z Troksa, pow. olkuskiego, został skazany na 3 miesiące aresztu.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Niebywały śpiewak

Pan Antoni Sobieszczak nie ma głosu, ma natomiast fantazję i zdolność przekonywania. Świadczy o tym choćby fakt, że udało mu się wynaleźć impresaria, który zgodził się urządzić wielki koncert, z panem Antonim, jako czołowym śpiewakiem.

Reklama zrobiła swoje i na zapowiedziany dzień przybyły tłumy publiczności.

Wszystkie bilety wyprzedano. Widownia nabita była ludźmi, a w poczekalni siedziała żona pana Sobieszczaka i z bijącym sercem słuchała odgłosów z sali.

Na estradzie ukazał się impresario. Zatarł ręce obciągnął frak i rzekł:

— Szanowni słuchacze i nadobne słuchawki!

Za chwilę wystąpi przed wami pan Hipolito Salcesoni — niebywały śpiewak z zagranicznej wyspy Malajki.

On specjalnie przyjechał elektryczną kolejką, ażeby choć jednorazowo zachwycić was swoim nadzwyczajnym głosem.

Słuchajcie więc uważnie, bo nieprędko coś podobnego drugi raz usłyszycie!

Taki głos, to się więcej nie spotyka! To jest okaz, nie głos! To jest rzadki fenomen! To jest po prostu — wybryk natury".

Impresario znikł i po chwili kochające ucho pani Sobieszczakowej pochwyciło śpiew męża.

Zaraz potem podniosła się na sali niebywała wrzawa, którą pani Sobieszczakowa oceniła jako wyraz niebywałego zachwytu publiczności

Gdy zaś następnie zabrzmiały rzęsiste oklaski, a z sali wybiegł zgrzany impresario, pani Sobieszczakowa rzuciła mu się na szyję:.

— Impresarciu najdroższy! Jak się cieszę! Co za powodzenie! Słyszysz pan te oklaski ?

Impresario spojrzał na niewiastę nieprzytomnym zwrokiem.

— Jakie oklaski? — jęknął. — Co za oklaski? To jego po gębie tak klaskają.

Sąd skazał Ignacego Fiola i Piotra Kulasińskiego na siedmiodniowy areszt, za zbyt energiczne oklaskiwanie pana Sobieszczaka.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODONYCH 20 GRUDNIA

20 grudnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem cierpliwym i uczynnym. Cechuje ich szlachetność, śmiałość odwaga natura ich jest nieco rozdwojona, są zmysłowi, mają poczucie do sprawiedliwości i posługują się więcej sercem aniżeli rozumem. Dzięki wytrwałej swojej pracy, zajmą dobre stanowisko urzędowe i będą kierować innymi, lecz muszą zachować ostrożność w wypowiadaniu się za szczerze, unikać wpływu otoczenia i polegać wyłącznie na swojej inicjatywie. W małżeństwie nie bywają szczęśliwi i do małżeństwa nie mają pociągu, choć zawierają w życiu kilkakrotnie. 2314

Most zawalił się

POD FURMANKĄ

Pod ciężarem naładowanego częściami żelaznymi wozu rolnika Maksymiliana Hrubego zawalił się drewniany most na prywatnej drodze Makowiczów pod Częstochową.

Furmanka runęła do wody, ulegając poważnym uszkodzeniem.

Hruby oraz służący Bartłomiej Pydzik zostali lekko ranni.

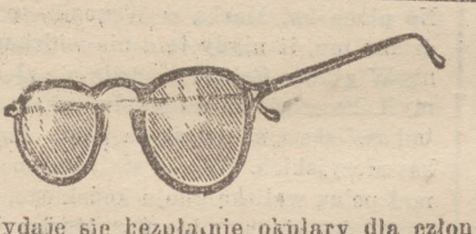


SUROWY WYROK NA BOHATERKĘ PORWANIA GEN MILLERA.

W Paryżu został zakończony sensacyjny proces b śpiewaczki rosyjskiej Plewickiej, żony gen. Skoblina, zamieszanej w aferę porwania szefa emigracji rosyjskiej gen. Millera. Wyrokiem sądu Plewicka, która miała być na usługach wywiadu sowieckiego, została skazana na 20 lat ciężkich robót.

Na zdjęciu — Plewicka wraz ze swym obrońcą Filomenko.





SPORT

Turniej hokejowy

W KATOWICACH

W pierwszym dniu turnieju hokejowego w Katowicach przy udziale Berlina, Wiednia, Krakowa i Śląska padły następujące wyniki: Osłabiona reprezentacja Krakowa — pokonała niespodziewanie silny zespół berliński w stosunku 4:1 (2:0, 1:0, 1:1), zaś reprezentacja Katowic wygrała z Wiedniem 8:3 (1:2, 3:1, 4:0).

Zwycięstwo

TADEUSZA JAROSZA.

W Pitsgurbu odbył się mecz bokserski pomiędzy znanym zawodowym pięściarzem polskim. Tadeuszem Jaroszem a amerykaninem Ralfem Rajohn. Mecz wygrał Jarosz po 10-ciu rundach na punkty.

Lekka atletyka obowiązkiem

DLA WSZYSTKICH SPORTOWCÓW.

Specjalna komisja zarządu związku polskich związków sportowych opracowała zarys ogólnej zaprawy gimnastyczno-lekkoatletycznej, przewidziany w zastosowaniu dla wszystkich sportowców polskich. niezależnie od uprawnienia jakiegokolwiek działu.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ZZ postanowiono projekt ten rozesłać do związków sportowych i Akademii WF. z prośbą o wypowiedzenie się do dn. 10 stycznia.

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej, ewentualnie kursów handlowych potrzebna. Oferty z podaniem warunków składać w administracji „Expresu Zagłębia" pod „Absolwentka".

LOKALE

LOKAL nadający się na restaurację, kawiarnię do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u administratora na miejscu Sosnowiec, Mariacka 1, tel. 62455.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w Sosnowcu, osobne wejście. Zgłoszenia do administracji pod „Pokój".

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki wszelkie przeróbki wykonuje solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 3 go Maja 11 Tel. 63-105. Przyjmuję pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

RÓŻNE

JANA TATARUCHA z Niwki, na jego pisemne żądanie zawiadamiam, że postawionych mu na zebraniu przedwyborczym zarzutów odwoływać nie będę. Jak chce może skarżyć. Czekam na sąd spokojny i przygotowany. Fabryczny Franciszek, Niwka, Mickiewicza 22.

ZA wszelkie zarzuty, sławiane przeze mnie p. Ignacemu Warzesze niniejszym przepraszam go i z tej racji składam 50 zł. na budowę szkoły 20-lecia Niepodległości. Stefan Gondek.

OSTRZEGAM przed nabyciem od Władysława Sarnika sukcesyjnej jako niepodzielnej części placu pod Nr. 157 w Strzemieszycach ul. Podgórze, gdyż na tej części jest położony areszt za mój dług. (—) Rozalia Sarnik.

W SZKOLE

Nauczyciel: — Pod słowem „transparent" rozumiemy jakiś przejrzysty przedmiot. Który z was może mi przytoczyć przykład takiego przedmiotu?

Ignaś: — Ja, panie profesorze!.. Dziurka od klucza.

NIESPODZIANKA

Pewien pan ogląda w sklepie wieczne pióra.

— Chciałbym to pióro kupić żonie.

— A to powinie będzie maleńka niespodzianka na jakąś uroczystość pańskiej małżonki.

— Tak to nawet duża niespodzianka, bo ona się spodziewała samochodu.

* * *

NIE MA POWODU DO ZAZDROŚCI.

Ona: — Kajciu, już wszystko wiem! — Dziś w nocy o 3 przyłapał cię policjant, jakeś obejmował ramieniem uliczną latarnię.

On: — No to i co! Nie będziesz mi chyba robiła z tego powodu sceny zazdrości.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY fryzjer na pomoc świąteczną na dobrych warunkach. Nowopogońska 27.

POTRZEBNA dobra kucharka do przyrządzenia uczty weselnej. Sosnowiec II, Kaplieczna 7, Woźniakowa.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski.